Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI — Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 8 kwietnia 1926. — Nr. 41

Albo zrównoważenie budżetu albo bankructwo.

W dniu 26 marca br. minister skarbu Zdziechowski wygłosił na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu mowę, w której dał jasny pogląd na stan naszych finansów państwowych, a mianowicie wykazał grozę naszego położenia skutkiem braku równowagi budżetowej. Wydatki państwowe bowiem wykazują stale znaczną przewagę nad dochodami, czyli, że państwo wydaje znacznie więcej niż ma przychodu. Taka gospodarka musi z matematyczną pewnością prędzej czy później doprowadzić do bankructwa. Jak wielki jest deficyt budżetowy, wykazał minister skarbu p. Z. cyframi. A mianowicie za rok 1925 wynosił on uwzględniwszy rozmaite okoliczności 700 milj. zł. Na rok bieżący zanosi się na deficyt 300 milj., co razem wyniesie za 2 lata 1 miljard zł. deficytu. To też, jak zaznaczył Zdziechowski, stanęliśmy nad przepaścią i dalsze posuwanie się na tej drodze doprowadzi rychło do runięcia w przepaść. Chcąc tego uniknąć nie mamy innej drogi wyjścia jak tylko tę jedyną, a mianowicie zrównoważenie budżetu. Bez zrównoważenia budżetu nie możemy też zgoła liczyć na żadną pożyczkę zagraniczną — dał to też do zrozumienia prof. Kemmerer, który przybył z Ameryki do Polski celem zapoznania się z naszą sytuacją finansową. O potrzebie zrównoważenia budżetu przekonany jest rząd i wszystkie partje i stronnictwa sejmowe. Co do tego punktu panuje zgodna jednomyślność w łonie koalicji. Tylko co do dróg, po których ma ten cel być osiągnięty, panuje djametralna wprost rozbieżność i sprzeczność pomiędzy poszczególnemi partjami wchodzącemi w skład tak zwanej koalicji. Partje prawicowe i centrowe są zdania, że należy przedewszystkiem zmniejszyć wydatki redukując rozmaite niekoniecznie potrzebne urzędy i nadmiar urzędników. Wychodzą oni z tego stanowiska, że, ponieważ mamy w Polsce i dużo niekoniecznie potrzebnych urzędów i znacznie więcej urzędników niż potrzeba, więc należy tam przeprowadzić redukcję i w ten sposób zredukować i wydatki państwowe, a przedewszystkiem należy też w kolejnictwie znacznie zmniejszyć i personel urzędniczy i robotniczy. Temu zaś stawiają silną opozycję przedewszystkiem socjaliści — twierdząc, że zwolnienie większej ilości urzędników ze służby wobec zastoju gospodarczego w kraju powiększy tylko rzesze bezrobotnych. Za to proponują oni inny sposób rozwiązania sprawy, a mianowicie za pomocą podwyższenia dochodów skarbowych przez podatki od majątku i od monopolów. Na to odpowiadają inne partje koalicyjne, że śruby podatkowej jeszcze bardziej podkręcić nie można, gdyż podatki już i tak są zbyt wysokie, i krępują już i tak cały rozwój życia gospodarczego. Jeżeli je się zwiększy, to wywoła to jeszcze większy zastój w życiu gospodarczem niż dotychczas i powiększy zarazem bezrobocie. I socjaliści coprawda w jednym punkcie są za redukcją wydatków, a mianowicie przez zmniejszenie liczby wojska. Zmniejszyć znacznie dotychczasowy stan liczebny wojska, a oszczędzi się tyle na wydatkach, że nastąpi równowaga budżetowa, — gdyż najsilniejszą pozycję w wydatkach stanowią koszty utrzymania wojska. Na to znów wywodzą inne stronnictwa, że wobec zachłanności naszych zbyt silnych wrogów ze wschodu i zachodu zbytnie umniejszenie wojska, było by wprost ryzykowne, to za cenę takiej redukcji wydatków bardzo łatwo dojść moglibyśmy do ponownej utraty naszej wolności. Pozatem żądają socjaliści od ministra skarbu 60 milj. zł. na rozpoczęcie akcji budowniczej w Polsce, aby zmniejszyć bezrobocie. Żądanie to byłoby słuszne i usprawiedliwione, gdyby były na to fundusze, ale skoro już i tak jest wielki deficyt w budżecie i nie wiedzieć, skąd brać pieniędzy na jego załatanie, to w jaki sposób dojść jeszcze do sumy tak znacznej jak 60 milj. zł. na cele rozbudowy miast. I tu socjaliści mają projekt gotowy — klasa posiadająca ma dać te pieniądze za pomocą podatków. — I tak istnieje zasadnicza sprzeczność poglądów między partjami prawicowo-centrowemi, a socjalistycznemi. Pierwsze prą głównie do redukcji urzędów i urzędników, ostatnie zaś biją przeważnie we wojsko, chcąc jego liczbę zredukować i w klasy posiadające, aby je zmusić do większych świadczeń podatkowych na rzecz skarbu państwowego. Ta rozbierzność pomiędzy prawicą, a lewicą groziła już przed kilku dniami bardzo poważnie rozbiciem się koalicji i ustąpieniem rządu. Na razie zażegnano konflikt przez kompromis, — na który złożyło się ustępstwo z jednej i z drugiej strony.

Kompromis, polega na przywróceniu grudniowych pensyj urzędnikom niższych kategoryj i na asygnowaniu kilku miljonów na cele robót publicznych, wzamian za co socjaliści zrezygnowali chwilowo z żądania emisji bonów skarbowych (60 miljonów inflacyjnych!) i przyjęli prowizorjum budżetowe.

Ale kompromis ten jest tylko chwilowy, bo na 1 miesiąc, kwiecień, oznacza on przeto tylko krótko trwałe zawieszenie broni, poczem znów wznowi się walka w łonie koalicji, co do wyniku której próżno byłoby stawiać horoskopy na przyszłość. W interesie dobra państwa i jego obywateli życzyć by należało, by doszło przecież to do uzgodnienia poglądów na sprawę sanacyjną skarbu państwowego. Rozbicie się bowiem koalicji miałoby wprost nieobliczalne, ba katastrofalne następstwa.

Prace komisji budżetowej.

Budżet jeszcze nie jest zrównoważony. — Brakuje 150 miljonów.

Warszawa, 1. 4. Dzisiejszej nocy sejmowa komisja budżetowa zakończyła pracę o tyle, że wyczerpała już wszystkie działy budżetu na rok 1925 w drugiem czytaniu, poczyniła szereg skreśleń, które jednakże nie likwidują jeszcze niedoborów. Dlatego też przed przystąpieniem do trzeciego czytania budżetu odbyła się konferencja generalnego referenta budżetowego, posła Głąbińskiego, z przedstawicielami rządu, mająca doprowadzić budżet do równowagi. Rząd wystąpi teraz z szeregiem projektów, mających na celu z jednej strony powiększenie dochodów a z drugiej dalsze jeszcze nieuchronne redukcje. Poseł Głąbiński, zamykając pracę, oświadczył, iż budżet nie jest zrównoważony, oszczędności, uchwalone przez komisję, sięgają zaledwie 100 milj. brakuje jeszcze 150 milj. dla zupełnego zrównoważenia budżetu. Przewodniczący podziękował członkom komisji za wytężoną pracę, szczególnie zaś posłom koalicji rządowej.

Najbliższe posiedzenie komisji zwoła przewodniczący w celu rozpoczęcia prac nad trzeciem czytaniem w chwili, gdy wspólnie z rządem będzie mógł przedstawić wnioski do zrównoważenia budżetu. Z kolei poseł Śliwiński w imieniu opozycji podziękował p. Głąbińskiemu za bezstronne i pełne taktu kierowanie obradami.

Duch poświęcenia u urzędników.

Urzędnicy wileńscy przeciw podwyższaniu pensyj.

Wilno. Związek urzędników Uniwersytetu Stefana Batorego na ostatniem swem posiedzeniu wypowiedział się przeciw podwyższaniu poborów urzędników państwowych. Rezolucja podkreśla, że obowiązkiem każdego obywatela, dbającego o dobro państwa jest zrezygnować w chwili ciężkiego kryzysu ze słusznie przysługujących mu nieraz praw i pospieszyć na ratunek dobra społecznego. Zrównoważenie budżetu musi być w chwili obecnej najpierwszym nakazem każdego obywatela. Rezolucja protestuje przeciwko niewczesnym zwiększaniom poborów, oświadczając gotowość do niesienia dalszych ofiar i wzywa Stowarzyszenie Urzędników Państwowych w Wilnie i Centralę Urzędników Państwowych w Warszawie do zajęcia identycznego stanowiska.

Memorjał b. dzielnicy pruskiej do p. Skrzyńskiego.

I dzielnica Pruska zarażona jest zacietrzewieniem i walką partyjną — jednak co do jednej kwestji, to pomiędzy wszystkiemi stronnictwami polskiemi panuje zupełna zgodność zapatrywań — a mianowicie co do kwestji niemieckiej Polakom w b. zaborze pruskim niemcy tak dotkliwie się dali we znaki, że co do obrony przed niemi między wszystkiemi warstwami i partjami polsk. panuje zupełna jednomyślność i zgoda. Wyrazem tego jest wspólny wniosek wszystkich stronnictw polskich wystosowany do pana premjera Skrzyńskiego.

Warszawa, dnia 29 marca 1926 r.

Do

Pana Premjera Skrzyńskiego

w miejscu.

Niniejszem przekładamy Panu Premjerowi uchwały Porozumiewawczego Komitetu Parlamentarnego Ziem Zachodnich, jako jednolitą opinję społeczeństwa polskiego, zachodnich województw, w kwestji dotychczasowej polityki rządu wobec kresów zachodnich, do wiadomości i dalszego urzędowania.

Za P. K. P. Z. Z.

(—) Herz, NPR., (—) Jan Marweg, Zw. Lud Narod., (—) St. Marciniak, Ch. D., (—) Ks. Bratkowski, Ch. N., (—) W. Sikora, P. S. L. „Piast“.

Wniosek.

Porozumiewawczy Komitet Parlamentarny Ziem Zachodnich, uważa za konieczne, poddanie przez rząd gruntownej rewizji swej dotychczasowej oficjalnej polityki wobec kresów zachodnich, a mianowicie celem:

1. bezwzględnego łamania irredenty niemieckiej na kresach zachodnich;
2. przeprowadzenia stanowczej polityki rządu na kresach zachodnich pod względem politycznym, gospodarczym, kulturalnym i oświatowym;
3. kontynuowanie wykonania umowy wiedeńskiej w sprawie opcji i obywatelstwa;
4. kategorycznego przeprowadzenia likwidacji majątków niemieckich;
5. odrzucenia żądań wolnego osiedlania się obywateli niemieckich w Polsce na podstawie przyszłego traktatu handlowego z Niemcami;
6. całkowitego zwrotu przez Niemcy wszelkich należytych rent ubezpieczeniowych i odszkodowań polskim obywatelom:
7. wstrzymania w drodze retorsji wypłaty rent ubezpieczeniowych obywatelom niemieckim, przebywającym zagranicą, na mocy art. 1 ustępu 2 ustawy z dnia 6. 7. 1923 roku (Dz. Ust 75/23 poz. 587).

(Przyjęty jednogłośnie na posiedzeniu Komitetu dnia 27. 3. 26 r. wręczony p. premjerowi Skrzyńskiemu dnia 27 marca).

Rząd czeski cofa się w sprawie zakazu wwozu bydła z Polski.

Interwencja posła Lasockiego w Pradze odniosła skutek.

Praga, 30. 3. Energiczna interwencja posła Rzeczypospolitej Lasockiego oraz bezpośrednio po niej podjęte rokowania w czeskim ministerstwie rolnictwa w sprawie zniesienia, względnie modyfikacji rozporządzenia władz czeskich, zamykającego granice czeskie dla dowozu i tranzytu bydła rogatego i racicowego, doprowadziło w dniu dzisiejszym do uwzględnienia stanowiska polskiego.

Aczkolwiek formalne uregulowanie tej sprawy w sensie pełnego respektowania postulatów polskich, nie zostało do chwili tej postanowione, nie może już ulegać wątpliwości, że niebezpieczeństwo, zagrażające normalnym stosunkom między obu państwami uważać należy za uchylone.

Interpelacja klub. nar. w sprawie napaści p. Piłsudskiego na gen. Szeptyckiego.

Kluby narodowe z „Piastem“ razem wniosły dn. 31. III. rb. następującą interpelację w sprawie napaści p. Piłsudskiego na gen. Szeptyckiego:

Od dłuższego czasu opinja kraju jest świadkiem tego, że oficer najwyższej rangi wojsk polskich, będący obecnie w stanie nieczynnym, obrzuca zarzutami w dziennikach i w wykładach publicznych oficerów wyższych stopni, zajmujących w armji Rzeczypospolitej bardzo odpowiedzialne stanowisko. Opinję publiczną zdumiewa i gorszy bezkarność tych wystąpień, jako objaw i wynik bezwładności Min. Spraw Wojskowych. Napastowani, obrzucani nieuzasadnionemi oskarżeniami, nie znajdują ani w przepisach wojskowych, ani u przełożonej władzy możności obrony, zarówno munduru oficerskiego jak i osobistego honoru. W położeniu bez wyjścia oraz w poczuciu bezsilności własnej występują ze służby i za pośrednictwem prasy żądają zadośćuczynienia, którego im Minister Spraw Wojskowych dać nie chce lub nie umie. Jest to objaw zatrważającego rozprzęgania armji, której dyscyplina, jako rękojmia jej sprawności winna być troską nietylko Ministra Spraw Wojsk., lecz i całego Rządu i Narodu. Wobec tych gorszących i niepokojących ogół faktów, których końca i następstw zgubnych trudno przewidzieć, podpisani zapytują Rząd, co zamierza uczynić, aby położyć kres temu szkodliwemu widowisku i ochronić godność oficerów polskich oraz ich honor osobisty przed dalszem ich poniewieraniem.

Kierownik Biura Prasowego Ch. D. (—) T. Mendrys.

Zaburzenia w Stryju.

Zbrodnicza agitacja komunistów. — Najście na starostwo. — 7 zabitych, 9 rannych.

Warszawa, 1. 4. Wskutek podburzającej akcji prowadzonej od pewnego czasu przez elementy wywrotowe znajdujący się w Stryju (woj. stanisławowskie), bezrobotni zaczęli tłumnie zgłaszać się do starosty, domagając się natychmiastowej wypłaty zasiłków. Starosta, przyjmując delegacje, zgłaszających się bezrobotnych, uspokajał je zapewnieniami, że gmina miasta Stryja w najbliższym czasie przyjdzie bezrobotnym z pomocą.

W środę 31 marca około godz. 13-ej w starostwie pojawiły się ponownie delegacje bezrobotnych. Delegacjom tym oświadczono, że magistrat m. Stryja w najbliższych dniach uruchomi dalszą akcję zasiłkową. Pół godziny potem t. j. o godz. 13.30 tłum w ilości około 1.000 osób podburzany w zupełnie jawny sposób przez agitatorów, przerwawszy kordon policji, wtargnął do budynku starostwa. Wdarłszy się do wewnątrz, tłum rzucił się na napotkanego ref. Zgodę, przyduszając go biurkiem do ściany i bijąc go. Dopiero po pewnym czasie policja zdołała silnie pobitego urzędnika wyrwać z rąk tłumu. Wezwany oddział policji w sile 30 ludzi pod komendą podkomisarza Łazarewicza rozpoczął pertraktację, wzywając tłum do opuszczenia lokalu starostwa i cyniąc w tym kierunku wszelkie wysiłki. Usiłowania te trwały z górą godzinę. Tłum jednak zachęcony okrzykami agitatorów wśród pogróżek i wrogich okrzyków pod adresem władz i policji zaczął przybierać coraz to bardziej wzburzoną postawę, aż wreszcie natarł na policjantów i rozbroiwszy jednego z nich, począł obrzucać policję kamieniami, stołkami i t. p. W momencie, kiedy 3 policjantów zostało rannych kamieniami i kiedy oddział znajdował się w sytuacji, grożącej życiu policji, względnie zagrażającej jej rozbrojeniem, komendant oddziału, który sam był już ranny kamieniem, dał rozkaz użycia broni. W rezultacie danych przez policję strzałów (około 15) padły z pośród demonstrantów 4 osoby zabite i 12 ciężko rannych, z których 3 wieczorem zmarły. Tłum natychmiast rozbiegł się, unosząc ze sobą lekko rannych. Bezzwłocznie potem policja dokonała szereg aresztowań, zatrzymując kilku osobników którzy, podburzali tłum do tego wystąpienia. Jak stwierdzono później tłum składał się z większości szumowin miejskich. Między zabitymi znajduje się znany w Stryju komunista Becher.

Sprawy szkolne.

Nowi dyrektorowie seminarjów.

Minister oświecenia mianował dyrektorką państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Toruniu Marję Główczyńską, nauczycielkę tegoż seminarjum, dyrektorem zaś państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Nowej Wsi Józefa Jarzyńskiego, nauczyciela tegoż seminarjum.

Nowi inspektorowie szkolni.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przeniósł p. o. zastępcę inspektora szkolnego w Świeciu Walentego Malendę od dnia 1. kwietnia 1926r. na stanowisko inspektora szkolnego w Wejherowie, mianował zaś prowizorycznym zastępcą inspektora szkolnego w Bielsku Podlaskim Jana Kamosińskiego, p. o. kierownika szkoły powszechnej w Strojcu powiatu wieluńskiego.

Taksy w szkołach średnich ogólnokształcących.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wprowadza od dnia 1. 2. 1926r. następujące taksy w szkołach średnich ogólnokształcących: 1. taksa wstępna dla uczniów wstępujących po raz pierwszy do państwowej szkoły średniej 3 zł: 2. taksa za egzamin wstępny do klasy II lub wyższej (oprócz ósmej) państwowej szkoły średniej 10 zł: 3. taksa za egzamin wstępny z różnicy programów 4 zł: 4. taksa za egzamin wstępny do klasy ósmej państwowej szkoły średniej 20 zł: 5. taksa za egzamin prywatny w państwowej szkole średniej 20 zł: 6. taksa za egzamin dojrzałości w szkołach państwowych i prywatnych 12 zł: 7. taksa za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów 60 zł: 8. taksa na fundusz gier ruchowych rocznie 4 zł: 9. taksa za zużycie pomocy naukowych i materjałów rocznie 60 zł. Możliwe jednak są zwolnienia od opłat m. in. dla urzędników. Egzamin wstępny do kl. I jest bezpłatny.

Aktualne konkursy.

Kuratorjum okręgu szkolnego Wileńskiego ogłasza konkurs na stanowisko etatowego nauczyciela fizyki, chemji i przyrody w państwowej średniej szkole hodowlano-rolniczej w Dębowej Łące, na Pomorzu.

Jednocześnie ogłasza się konkurs na posadę etatowego nauczyciela lub nauczycielki rysunków w państw. szkole zawodowej żeńskiej w Łodzi.

Kurs dla młodzieży żeńskiej na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu pow. Wejherowski.

Kurs rozpoczyna się dnia 15. kwietnia i potrwa do 15 sierpnia 1926 r. Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy przez naukę cnót obywatelskich, gorącej miłości ojczyzny na zasadach chrześcijańsko katolickich. Przedmioty nauki: Historja powszechna, historja polska, literatura polska, geografja, przyroda, język polski, wykłady religijne, rachunki, geometrja, fizyka i chemja, astronomja, gimnastyka, roboty ręczne.

Przyjmujemy młodzież od 18-go roku życia. Po prospekty i warunki opłaty należy się zgłaszać do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, załączając znaczek 15 gr. na odpowiedź.

Nadmieniamy, że wobec trudnych warunków finansowych można uiszczać opłatę także w naturaljach (zboże itd.) po poprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 7 kwietnia 1926 r.

Kalendarzyk. 7 kwietnia, Środa, Krescencja, p; Danat
8 kwietnia, Czwartek, Dionizy, b. w; Amia.
Wschód słońca g. 5 — 22 m. Zach. słońca g. 18 — 43 m.
Wschód księżyca g. 4 — 00 m. Zach. księżyca g. 13 — 09 m.

Z miasta i powiatu.

Święta Wielkanocne

zaznaczyły się piękną, uroczą, słoneczną pogodą, co potęgowało uroczysty nastrój świąteczny mimo ogólnego odczucia trudności finansowo-gospodarczych w kraju.

Rezurekcja w pierwsze święto rano w kościele parafjalnym odprawiona z wielką uroczystością zaznaczyła się tak licznym udziałem wiernych, że obszerna nasza świątynia wszystkich ani pomieścić nie była w stanie, a podczas uroczystej procesji nawet cmentarz cały był szczelnie nabity. Świadczy to o wielkiej pobożności i przywiązaniu naszego ludu do kościoła i wiary św. W popołudniowej porze świątecznej, kto żyw, korzystając z pięknej pogody i wiosennego powietrza, zażywał przechadzki poza miastem.

Święconka dla ubogich.

Nowemiasto. W tym roku dzięki niezmordowanej pracy Towarzystwa Wincentego a Paulo przy hojnej i wydajnej pomocy zarządu miasta jako i jego obywateli możliwem było obdarzenie licznego szeregu biednych miasta tradycyjną dość obfitą święconką. O godzinie 1 po południu we Wielki Piątek w Ochronce po serdecznem przemówieniu ze strony p. Burmistrza i po dokonanem poświęceniu darów Bożych ze strony miejscowego ks. Proboszcza, nastąpił podział tychże pomiędzy 120 biednych, których promieniejące twarze wyrażały zarazem wdzięczność dla szlachetnych ofiarodawców za sprawienie im tej radości w dniu tak uroczystym i wzniosłym Zmartwychwstania Pańskiego.

Po rozdzieleniu wszystkich porcyj zaśpiewano wspólnie pieśń: Kto się w opiekę.

Pokwitowanie.

Nowemiasto. Na akcję dożywiania ubogich dzieci tutejszej szkoły powszechnej złożyli datki: Zarząd miasta 2 ctr. mąki, ks. prob. Pape 10 zł, p. p. Dr. Żuralski 10 zł, Kurzętkowski 2 zł, A. Schubring 10 zł, B. Jentkiewicz 5 zł, Bendix 3 zł, Rogowski 2 zł, Bona 2 zł, Dr. Zerbe 5 zł, Lenik 2 zł, „Rolnik“ 5 zł, Modrzejewski 3 zł, Cieszyński 2 zł, B. Olszewski 2 zł, Gawroński 5 zł, Chełkowski 5 zł, Rost 3 zł, Morenc 3 zł, B. Jankowski 5 zł, N. Ewertowski 5 zł, J. Górski 2 zł, Wiśniewski 1 zł, Wittowa 1 zł, Napiórkowski z Kamionki 2 zł, chleby, jaja, masło, Sielmann dziennie bułki przeciętnie za 1,50 zł, p. Morenc wypieka chleb bezpłatnie.

Ofiarodawcom w imieniu dziatwy szkolnej serdeczne „Bóg zapłać!“ Kierownictwo szkoły.

Ogłoszenie.

Nowemiasto. Po myśli rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 25-go lutego 1926 r. L. D. K. 333. Wak. Kasa Skarbowa w Nowemmieście wypłaca kawerom orderu „Virtuti Militari“ za rok 1926 w kwocie 300 zł w czterech równych ratach po 75 zł w dniach 1 marca, 1 maja, 1 sierpnia, 1 listopada.

W tym celu należy przedłożyć przy podjęciu powyższych rat dekret Kapituły orderu „Virtuti Militari“ i legitymację.

Przedstawienie kinematograficzne.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, wyświetla tutejsze Kino Reform, Hotel Polski, potężne arcydzieło filmowe doby obecnej „Koenigsmark“ w 2 serjach, 14 aktach. — I. serja p. t. „Tragedja domu Lauenburgskiego“, jako nadprogram Pat i Patachon, w czwartek, dnia 8. bm. — II. serja, zakończenie p. t. „Nad grobem nieznanego żołnierza“, dnia 11. bm.

J. Kraszewski. 39

CZARNA PEREŁKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

— A! panie — zawołała — cóż winna wojewodzina! To dziecko cudowne! Sam pan widziałeś, jak wyrosła, co się z nią stało, jak jest piękna, miła i dobra. Cóż krew znaczy czarna i płeć ciemna, gdy dusza wybieleje... A tej duszy nie zarzucić nie można... Ktoby tam wiedział o cyganie... Gdy się kogo kocha, jak my ją wszyscy, na myśl nie przychodzi, czyje to dziecko, bo go serce za swoje przybrało...

— A tak! tak! wszystko to bardzo ślicznie — dodał Alfred — ale mnie jednak Bóg strzegł od tej koligacji... Domyślałem się, przeczuwałem zawsze, że tam coś takiego jest, nadto się wojewodzina taiła... a w ostatku już była nie przy zdrowych zmysłach..

Panna Łowczanka zmęczona patrzała, słuchała, w uszach jej tętniło, zaczęła kaszleć, rozpłakała się, zawołała Basi... a hrabia się wysunął.

Jadąc do dworu, który teraz pałacem nazywać kazano, świstał wesoło... i już był na wpół drogi do niego, gdy mu coś na myśl przyszło, zawrócił się do domku Łowczanki...

Zastał ją przy filiżance rumianku z szafranem, który zawsze dla uspokojenia pijała z porady księdza kwestarza. Staruszka rozlała szacowny płyn na kolana, zobaczywszy powracającego gościa.

— Jeszcze słówko, moja panno Łowczanko — rzekł stojąc przed nią. Przypomnijcie no sobie dobrze... bo tu i o was chodzi... Co się stało z naszemi klejnotami familijnemi? My wiemy z inwentarza, co wojewodzina wzięła, ani śladu gdzie się to podziało, szczególniej ów kanak...

Stara patrzała w niego jak w tęczę, usiłując zrozumieć... drżała.

— Ale ja o niczem nie wiem, na krzyżu przysiądz gotowam!

— Pani przy niej byłaś od młodości? to nie może być! Nie życzę nic takiego tać przed nami... Juściż tak kosztowne rzeczy nie mogą zniknąć bez śladu. Panna Łowczanka sama powiadasz, iż miałaś klucze od precjozów i kasy.

— Ale mój dobrodzieju! Nieboszczka mi się nie spowiadała, co z klejnotami robiła.

— Jest silne podejrzenie, iż po śmierci jej... ktoż wie? skradzione być mogły — dodał Alfred.

Staruszka poczęła się trząść cała.

— Skłonności są we krwi! cóżby dziwnego było, żeby córeczka szubienicznika wstąpiła w ślady ojca! Słabość wojewodziny mogła ją ośmielić, mogła to uważać za swoje...

Kończył mówić, gdy spostrzegł, że Basia podtrzymywała już omdlałą staruszkę, która padła na poduszki fotelu blada i jakby bez życia.

Alfred zląkł się i sam zawołał o ratunek... przybiegła druga służąca, przyniesiono wody i spirytusu... panna Łowczanka otworzyła oczy jakby obłąkane, ale już ją o nic pytać nie było podobna, hrabia wyszedł.

Instrukcja, dana przez matkę, nakazywała Alfredowi jak najściślejsze poszukiwanie zatraconych precjozów, a przynajmniej ich śladu. Myślą było zacnej matrony, jeżli tylko najmniejsze się okaże podobieństwo, wytoczyć formalny proces kryminalny Leonorze o nadużycie zaufania i pochwycenie tajemne owych drogocennych brylantów. Czyżby on się powiódł, czy nie, zawsze plama i podejrzenie padłyby na znienawidzoną... poszedłby rozgłos o sprawie i sierota, której rodowód rozgłaszano, straciłaby możność ukazywania się na świecie, musiałaby się gdzieś ukryć, uciekać, a hrabina odniosłaby triumf świetny, usprawiedliwiając się z postępowania swojego z nią, aż nadto pobłażliwego.

Plan ten zręcznie był osnutym, a pan Alfred wziął go mocno do serca i w zręcznej rozmowie z Łowczanką już do ziszczenia go cenne pozyskał materjały. Szło teraz tylko o wynalezienie jakichkolwiek śladów piśmiennych lub materjalnych owego uronionego kanaku.

Powróciwszy więc z indagacji, zajął się pan Alfred najściślejszą rewizją pozostałości po wojewodzinie, która zawsze na wsi papiery swoje i droższe rzeczy trzymała. W intercyzie, gdy szła za mąż po raz pierwszy, klejnoty owe były wyraźnie wymienione. Przy drugiem zamążpójściu intercyzy już nie spisywano wcale, znalazły się wszakże inwentarze, a w nich wzmianka o rodzinnych owych klejnotach... Ale z nimi później śladu, najmniejszego nie widać było już śladu. Wszystkie biurka, szafy, kryjówki, szkatułki przetrząsł Alfred i nie znalazł nic. Nie kontentując się tem, poszedł jeszcze do pokojów zajmowanych przez Lenorę i tam znowu poszukiwanie czynił najściślejsze. Już był przetrząsł wszystko i miał odejść zniechęcony, gdy pod szafką zobaczył kilka zasuniętych głęboko safianowych pudełek... Kazał je natychmiast dobyć przy świadkach... (C. d. n.)

Koło Przyjaciół Harcerstwa.

Nowemiasto. Z inicjatywy Dyrekcji Gimnazjum, odbyło się dnia 28 marca br. zebranie założycielskie „Koła Przyjaciół Harcerstwa" I. Drużyny Harcerskiej w Nowemmieście. Zebranie otworzył p. kierownik Dr. Komassa, przedstawiając zebranym, znaczenie harcerstwa w dziedzinie życia społecznego, jego cele i zadania jak niemniej zadania Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Po odczytaniu statutu przez opiekuna drużyny pana Goreckiego, zebrani jednogłośnie uchwalili zawiązanie Koła i wybrali przewodniczącym pana sędziego Domagałę, zastępcą pana Dra Zerbego, sekretarzem pana K. Raszkowskiego, zastępcą p. J. Duszyńskiego, skarbnikiem panią Wasilewską. Do komisji rewizyjnej wybrano pana rektora Klempa i pana Tytulskiego.

Uchwalono pobierać od członków Koła, wkładki roczne 4 zł płatne w ratach kwartalnych. — Zaznaczyć należy, że tylko nieliczna garść obywateli zjawiła się na zebraniu, dziś bardzo doniosłej instytucji społecznej.

Mamy jednak nadzieję, że każdy obywatel, któremu leży na sercu przyszłość narodu, pospieszy w szeregi Koła Przyjaciół, by już wkładką, czy inicjatywą względnie radą służyć dobrej sprawie.

Cele „Harcerstwa" są znane i nie mogą nasuwać żadnych wątpliwości. Wszyscy winniśmy więc otoczyć opieką i przyjaźnią nasze drużyny, które wychowują młodzież na dzielnych przyszłych obywateli kraju.

Dziś więcej jak dawniej należy baczną uwagę zwrócić na młodzież, która skutkiem długoletniej wojny ogólnego zubożenia kraju, przez czas dłuższy była zaniedbaną, pod względem wychowania ideowego.

Nie trzeba nam faszyzmu ani innych innowacji zagranicznych. Wystarczy nam liczne harcerstwo, które wychowa młodzież całego kraju, na prawych obywateli, zahartowanych w miłości kraju, zamiłowanych do porządku, dyscypliny i w niesieniu pomocy bliźniemu.

Anglja, stała się potęgą świata, dzięki Harcerstwu które wychowało jej obywateli. Tam Harcerstwo cieszy się szczególną sympatją i opieką społeczeństwa. Każda drużyna każdy hufiec, ma licznych opiekunów i przyjaciół, którzy nie szczędzą ani mienia ani czasu na te cele i wprost prześcigają się w ofiarności i pomocy.

U nas mamy w młodzieży, bardzo podatny materjał harcerski, potrzeba tylko poparcia społeczeństwa a stworzymy przyszłość narodu.

Zagrożona placówka przemysłu polskiego.

Nowemiasto. Dowiadujemy się, że właściciele nieruchomości browaru w Lubawie pp. Czajkowski i Niedzielski stoją w pertraktacji sprzedaży nieczynnego browaru niemieckiemu Konsorcjum: Danziger Aktien Bierbrauerei w Gdańsku. Od czterech lat bowiem szukają oni bezskutecznie nabywcę Polaka. Wobec głoszonego hasła bojkotu piw zagranicznych względnie wytworu krajowych firm niemieckich zwraca się uwagę sferom zainteresowanym na tę zagrożoną placówkę i zamiar wyzbycia się jej przez obecnych właścicieli za cenę bardzo niską, równającą się nieomal kosztorysowi pokrycia dachowego zabudowań browaru. Czy wykluczona możliwość zainteresowania się sprawą któregoś banku i uruchomienie browaru choćby na zasadzie drobnych akcyj?

Czas otwarcia granicy dla publiczności.

Na kontrolnych punktach przejściowych Rodzone, Radomno i Wonna, granica jest otwarta dla publiczności od godz. 7. do godz. 12. i od godz. 14-tej do godz. 18.

Likwidacja nieruchomości w Jamielniku.

Przejmuje się na własność Państwa i przekazuje Skarbowi Państwa w posiadanie:

Nieruchomość Jamielnik, powiat Lubawa, zapisaną w księdze gruntowej dla gminy Jamielnik, tom 2, karta 60, 69 i 70, obszaru ogółem 2,79,90 ha, własność Marji Scheller, wraz z budynkami, przynależnościami (§ 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1925 r.) martwym inwentarzem oraz z temi częściami zapisanych na nieruchomości hipotek, które wskutek spłat amortyzacyjnych przez właściciela stały się długami gruntowemi właściciela, — z wyłączeniem ruchomego urządzenia domowego. Wysokość odszkodowania za wspomnianą nieruchomość ustala się na zł 3660. Od odszkodowania tego odlicza się: zł 1,561,83 jako pokrycie przejętych przez Skarb Państwa zobowiązań hipotecznych, oraz zwrot kosztów postępowania likwidacyjnego.

Z dalszych stron Polski.

Tajemnicze morderstwo w pociągu.

Warszawa. 3. 4. Krakowski pociąg nr. 13 zatrzymany został wczoraj wieczorem na stacji w Piotrkowie przeszło pół godziny. Jak się okazało, w przedziale II klasy, znaleziono trupa mężczyzny, który, jak się później wykazało, został otruty. Służba kolejowa widziała 3 mężczyzn przyzwoicie ubranych, którzy wysiedli z tego wagonu, przed przybyciem pociągu do Piotrkowa. Zamordowanym jest niejaki Jakób Kozak, obywatel Stanów Zjednoczonych.

Smiertelny strzał ołówkiem.

Warszawa. W szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarła 24-letnia Stanisława Goździowa, żona rzeźnika z Garwolina. Okoliczności towarzyszące śmierci młodej kobiety są przerażające. Przed kilku dniami mąż zmarłej kupił okazyjnie rewolwer. Przyniósłszy do domu rozebrał broń na części, naoliwił złożył, a chcąc zabezpieczyć od kurzu, wsunął do lufy ołówek anilinowy. Zatemperowany koniec wystawał nazewnątrz. Podczas sprzątania stołu Goździowa wzięła rewolwer do ręki i zaczęła oglądać, nie bacząc na przestrogi męża. Nagle padł strzał. Ostry ołówek przebił kobiecie pachwinę i utkwił w jamie brzusznej. Dokonano niezwł. operacji ale już było za późno. Barwnik anilinowy wessał się w tkanki wywołując zakażenie krwi.

Powszechne Kursy Korespondencyjne.

(Ciąg dalszy).

5. Korzyści tego systemu są:

1. Szkoła w domu.
2. Lektura wyzyskana do samokształcenia.
3. Treść aktualna.
4. Nauka indywidualna.
5. Wyrobienie polityczno-ekonomiczno-społeczne.
6. Zbiory materjałów.

Kto przebył kurs, może potem na tej podstawie dalej prowadzić u siebie prawidłową naukę przez lata całe z wielkim pożytkiem.

6. Warunki. Koszta kursu trzymiesięcznego zależą od ilości przesłanych do oceny artykułów. Licząc, że każda przesyłka średnio zawierać będzie 5 wycinków, po 20 groszy od sztuki **opłata** wypadnie przy przesyłce:

2	razy	w	tygodniu	na miesiąc	9 zł.
3	„	„	„	„	13 „
4	„	„	„	„	18 „
5	„	„	„	„	22 „
6	„	„	„	„	26 „

Wpisowe 1,50 zł. na początku; po wpłaceniu wpisowego przesyła się 3 broszury kursowe.

Należytość może być w miesięcznych ratach płatnych z góry, uiszczana.

Przesyłki pieniężne uprasza się na P. K. O. Warszawa 170 129.

Kurs można rozpocząć każdego czasu. Kto chce zrobić **bezpłatną próbę**, niechaj wpłaci 1,50 zł. na P. K. O. Warszawa 170 129 na broszury kursowe, które mu wyślemy, aby według nich mógł artykuły oceniać. Przysyłane do nas na próbę serje wycinków załatwiamy przez jeden tydzień. Kto po odprawionej próbie wpłaci na kurs należytość przynajmniej na jeden miesiąc, wpisowego nie płaci.

7. Broszury kursowe mają następującą treść:

Zbierajcie artykuły z gazet! Wiedza jest potęga. — Pożytek zbierania materjałów. — Korzyści materjalne zbiorów. — Istniejące zbiory gazet i materjałów. — Kurs zbierania materjałów.

Rejestratura powszechna: Rejestratura amerykańska. — Podział pierwszy. — Podział drugi. — Zalety rejestratury powszechnej. — Nauki społeczne w publicystyce. — Zbierajcie artykuły z gazet! Porządkujcie je według rejestratury powszechnej! Twórzcie własne archiwum publicystyczne.

Archiwum publicystyczne: Potrzeba materjałów dla publicystyki. — Próby zbierania materjałów. — Jak zbierać materjały? Różne materjały publicystyczne. — Indywidualność zbiorów. — Mobilizacja wiedzy. — Głosy.

W przygotowaniu jest: **Gazeta nauczycielem.** O pogląd wszechrzeczy. — Podział wiedzy. — Pogląd na prasę. — Gazeta jako środek samokształcenia. — Przedmiot samokształcenia. — Powszechne kursy korespondencyjne.

(Dokończenie nastąpi.)

Ostatnie wiadomości polityczne.

P. K. O. pożycza skarbowi 10 milj. na pensje kwietniowe.

Warszawa, 1. 4. Na wypłatę poborów urzędniczych skarbu państwa ma w dniach najbliższych zaciągnąć pożyczkę w P. K. O. w wysokości 10 miljonów zł. Pożyczka ta będzie miała raczej charakter zaliczki, albowiem skarb państwa ma w P. K. O. konto, na które wpływają podatki. Zaliczka więc będzie pokrytą z pierwszych sum, jakie wpłyną dla skarbu.

Minister Zdziechowski — oficerem Legji Honorowej.

Prezydent Rzpltej Francuskiej nadał Ministrowi Skarbu p. Jerzemu Zdziechowskiemu order Wielkiego Oficera Legji Honorowej.

Oznaki orderu zostały wręczone p. Ministrowi Zdziechowskiemu przez ambasadora Francji p. Panafieu w dniu 1 kwietnia.

Paweł Boncour w Warszawie.

Warszawa, 2. 4. Dziś o godz. 9.20 przybył tu Paweł Boncour, wybitny parlamentarzysta i delegat Francji w Lidze Narodów. Na powitanie p. Pawła Boncoura przybyli na peron dworca reprezentanci M. S. Z. pp. Mühlstein i Waszyński, prezes towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów dr. Chodźko, reprezentanci sejmu i senatu z wicemarszałkiem p. Woźnickim na czele, członkowie ambasady francuskiej, dowódca O. K. gen. Malczewski, delegacja grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, akademickie koło przyjaciół Ligi Narodów i in. Po krótkiem, lecz serdecznem powitaniu z oczekującymi na dworcu, p. Paweł Boncour udał się samochodem do hotelu Europejskiego, gdzie zamieszka w czasie pobytu w stolicy. O godz. 12 w południe złożył Paweł Boncour wizytę premjerowi Skrzyńskiemu, a o godz. 1 odbyło się u premjera Skrzyńskiego śniadanie, wydane na cześć gościa.

Proces przeciw 15 komunistom.

Lwów, 2. 4. W dniu 15 bm. odbędzie się przed sądem przysięgłym rozprawa przeciwko 15 komunistom, oskarżonym o zdradę główną. Działalność tej szajki komunistycznej pozostaje w związku ze sprawą Botwina, który — jak wiadomo — został stracony za zabójstwo agenta Cechnowskiego. Wśród oskarżonych znajduje się kilku uczniów gimnazjalnych.

Sto miljonów pudów węgla pragną u nas zakupić Sowiety, ale czem będą płacić.

Wilno, 13. 3. Z Mińska donoszą, że koleje w całej Rosji zmniejszyły ruch o 30 proc. Wywołane to jest brakiem węgla. Skutkiem tego Sowiety zamierzają zakupić 100 miljonów pudów węgla w Polsce. Odnośne rokowania mają się rozpocząć z przybyłemi do Moskwy przedstawicielami polskiego związku węglowego

OBWIESZCZENIE

Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w przedmiocie przeznaczenia do zbycia objektów miejskich i przemysłowych na Pomorzu.

Celem zastosowania ustawy z dnia 28-go lipca 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 67, poz. 602) w myśl § § 1 i 2 rozporządzenia Prezesa G. U. L. z dnia 1-go grudnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 1025) przeznacza się do sprzedaży niżej wyszczególnione objekty miejskie i przemysłowe:

Miejscowość	Powiat	Stacja kolejowa	Cechy charakterystyczne	Dotychczasowy właściciel	Przypuszczalna cena w złotych
Brodnica	Brodnica	Brodnica	budynek pocztowy	spadk. po Karolu Hoffmannie	5.000
„	„	„	łąka nad Drwęcą	spadk. po Erneście Kriegerze	400
Chełmno-przedm.	Chełmno	Chełmno	cegielnia z urządzeniem, dom mieszkalny	Fritz Kiepert	70.000
Chojnice	Chojnice	Chojnice	dom mieszkalny, kuźnia,	Jan Theus i żona jego Emma	3.000
„	„	„	ogród	z domu Mohr	
„	„	„	3 domy mieszkalne przy	Juljusz Schwachenwalde i żona	3.500
„	„	„	drodze do Strzelnicy	jego Elżbieta z d. Franke	
„	„	„			
„	„	„	rola, dom mieszkalny	Gertruda Molkentin zd. Krause	2.000
Działdowo	Działdowo	Działdowo	dom mieszkalny z restauracją, salą ze sceną, kręgielnią, ogród, pawilon muzyczny	spadk. po Pawle Schulzu	5.800
	„	„	łąka	Otton Chucholowius	950
	„	„	„	„ „	1.150
Gniew	Gniew	Gniew	dom mieszkalny, stajnia, ogródek	Emil Franz	4.000
Rządz	Grudziądz	Grudziądz	dom mieszkalny, browar obecnie nieczynny	Wilhelm Trefurt	8.000
Lubawa	Lubawa	Lubawa	rola	Benjamin Isaac oraz żona jego Marjanna z d. Simon	420
„	„	„	dom mieszkalny ze składem w Rynku	Sara Markussohn	2.000
Sępólno	Sępólno	Sępólno	dom mieszkalny	spadk. po Racheli Cohn z domu Brohn	2.000
„	„	„	dom mieszkalny ze składem kolonjalnym, ogród przy Starym Rynku nr. 17	spadk. po Jakóbie Kossa	6.000
Borzechowo	Starogard	Starogard	dom mieszkalny w lichym stanie, rola	Augustyn Moetzel i żona jego Wilhelmina z d. Hardtke	500
Świecie	Świecie	Świecie	dom mieszkalny przy ul. Dworcowej 5	Rudolf Bartikowski i żona jego Emilja z d. Wolff	2.500
Bekerzyce (Przechowo)	„	Przechowo	dom mieszkalny, mleczarnia, świniarnia, ogród	Gustaw Hegner	15.055

Ujęcie bandytów toruńskich.

Toruń, 6. 4. Do wydziału Bezpieczeństwa tutejszej policji nadeszła z Łęczycy (wojew. łódzkie) wiadomość o ujęciu 2 bandytów, którzy przed kilkoma tygodniami wywołali w Toruniu wielką sensację, raniąc kilka osób i wymykając się pościgowi w kierunku Aleksandrowa. Podczas zarządzonej obławy policyjnej w okolicy Łęczycy udało się pojmać obu bandytów, z których jeden nazwiskiem Andrzejczak wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie, drugiego osadzono we więzieniu.

Powstanie w Indjach.

Paryż, 5. 4. Donoszą z Batawji, że tłum krajowcow zaatakował w okręgu Achin oddział wojsk holenderskich. W wyniku krwawego starcia zabity dowódca oddziału, kapitan, oraz 5 żołnierzy. Wśród tłumu krajowców zabitych 19 osób.

Kalkutta, 5. 4. W dniu dzisiejszym powtórzyły się niepokoje, przyczem kilkanaście sklepów splądrowano. Dwadzieścia rannych osób przewieziono do szpitali.

Kometa nad „Drwęcą".

We wtorek, w porze południowej nad gmachem „Drwęcy" wysoko ku niebu nagle strzelił ognisty słup. Licznie zebrana na rynku publiczność — był to właśnie dzień targowy — olśniona tem niezwykłem zjawiskiem — odrazu wpadła na myśl, że to niezawodnie jakaś tajemnicza kometa zajaśniała wśród białego dnia na pogodnem tle nieba — aż oto nagle pośród tłumu upadł na ziemię płonący snop słomy zmieszany z papierem dając tak górnolotnie poczętemu zjawisku zupełnie prozaiczne wyjaśnienie. Otoż palacz w „Drwęcy" chcąc przeczyścić zatkane sadzami rury, włozył w piec nieco słomy i papieru, który to przez przywrócony na nowo przeciąg pędem porwany został wysoko ku górze, a potem powalony u stóp wylęknionych widzów. Początkowy przestrach rychło zamienił się po wyjaśnieniu sprawy na żywiołową wesołość.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Przypomina się członkom Tow. Śpiew. „Harmonja" iż w dniu 9. bm. odbędzie się zebranie miesięczne Tow. w zwykłym lokalu, o godz. 8-ej wieczorem. Prezes.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 6. 4

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	21.25—22.25
Pszenica	37.50—39.50
Jęczmień zimowy	20.00 21.00
Jęczmień browarowy	21.50—23.50
Owies	23.00 - 24.00
Mąka żyt. 70 %	34.25 -
Mąka pszenna 65 %	59.00 - 62.00
Ospa żytnia	15.00 - 16.00
Ospa pszenna	16.50 - 17.50

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

Do tutejszego rejestru małżeńsko praw majątkowych, strona 883 wpisano, że małżonkowie **Bartkowski Stanisław** rolnik w Prątnicy i **Pelagja** z domu **Pilkowska** kontraktem notarjalnym z dnia 28 lipca 1919 r. umówili rozdział majątkowy według przepisów ust. cyw. z wykluczeniem zarządzenia i użytkowania majątku żony przez męża. Wpis z dnia 27. września 1919 ogłoszony w Orędowniku Publicznym nr. 41/19 pod poz 2211, został unieważniony, który się niniejszem odwołuje.

Lubawa dnia 11 stycznia 1926 r.

Sąd Powiatowy.